

Rondo imienia ks. płk. Edwarda Chomy. Jednogłośnie decyzja Rady Miasta Skierniewice

data aktualizacji: 2026.01.30 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



"Ks. ppłk Edward Choma, poza tym, że był pierwszym proboszczem parafii wojskowej, to także wielki społecznik" – podkreślał w rozmowie z Głosem Andrzej Krysiak, autor książki „W służbie Bogu i Ojczyźnie. Ks. ppłk Edward Choma 1889 – 1940”. „Zajmował się elementarną edukacją żołnierzy, których uczył czytania, pisania oraz podstawowych modlitw. Był bardzo zaangażowany w pracę z rodzinami wojskowymi oraz w życie społeczne skierniewiczian” – zwraca uwagę. (fot. arch)

Nie dowodził oddziałami ani nie stał na trybunach podczas defilad. Był z żołnierzami tam, gdzie strach i śmierć były codziennością. Ks. Edward Choma - kapelan Wojska Polskiego, proboszcz garnizonów m.in. w Skierniewicach - przeszedł drogę od obrony Lwowa po Katyń, gdzie został zamordowany wiosną 1940 roku.

Jednogłośnie Rada Miasta Skierniewice podjęła 29 stycznia 2026 roku uchwałę o nadaniu nazwy jednemu z nowych rond w mieście imienia kapelana WP. Skrzyżowanie ulic Stefana Batorego, Jana Kilińskiego, Strobnowskiej i Zadębie nosić będzie nazwę Rondo ks. płk. Edwarda Chomy.

Uchwała została przyjęta (29.01) jednomyślnie, bez głosów sprzeciwu i bez wcześniejszej debaty.

Po ogłoszeniu wyników głosowania przewodniczący Rady Miasta Jarosław Chęcielewski zwrócił uwagę na obecność na sali obrad jednego z wnioskodawców.

- Bardzo się cieszę. Na sali obrad jest obecny jeden z wnioskodawców, pan Andrzej Krysiak, przedstawiciel środowiska stowarzyszeń wojskowych. Gratuluję i tym samym informuję, że rondo w tak reprezentacyjnym miejscu miasta otrzymało imię pułkownika, księdza Edwarda Chomy – mówił przewodniczący, wyrażając uznanie zarówno dla inicjatorów uchwały, jak i dla postaci, której imię trafiło do miejskiej topografii.

Wniosek środowisk wojskowych

Z inicjatywą nadania nazwy wystąpili Związek Żołnierzy Wojska Polskiego, radni Rady Miasta Skierniewice oraz prezydent miasta. W uzasadnieniu uchwały podkreślono, że [ks. płk Edward Choma](#) był postacią szczególnie zasłużoną zarówno dla państwa polskiego, jak i dla samego miasta.

Wejście uchwały w życie nastąpi po 14 dniach od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego.

Kapelan, duszpasterz, ofiara Katynia

Ks. płk Edward Choma urodził się w 1889 roku w Złoczowie. Był duchownym rzymskokatolickim i starszym kapelanem Wojska Polskiego. Po I wojnie światowej związał swoje losy ze Skierniewicami – w październiku 1921 roku objął stanowisko kierownika rejonu duszpasterstwa wojskowego, stając się jedną z ważnych postaci życia religijnego i społecznego miasta.

Znany był z płomiennych kazań, w których odwoływał się do patriotyzmu i idei odbudowy niepodległego państwa. W czasie II wojny światowej, jako kapelan 77. pułku piechoty, dostał się do niewoli sowieckiej po agresji ZSRR na Polskę 17 września 1939 roku. Został zamordowany wiosną 1940 roku w Katyniu – jako jedna z ofiar zbrodni katyńskiej.

Symbol w przestrzeni miasta

W ostatnich latach [postać ks. Edwarda Chomy była już w Skierniewicach przypominana](#) – m.in. poprzez mural odsłonięty w 2023 roku przy ul. Stefana Batorego, w sąsiedztwie kościoła garnizonowego. Nadanie jego imienia rondu wpisuje się w ten sam nurt lokalnej polityki pamięci: upamiętniania postaci związanych z historią miasta i Wojska Polskiego w przestrzeni codziennego życia mieszkańców.

Z galicyjskiego miasteczka do armii

Edward Choma urodził się 26 grudnia 1889 roku w Złoczowie, w ówczesnej Galicji. Dorastał w świecie wielonarodowym i wielowyznaniowym, charakterystycznym dla wschodnich rubieży monarchii austro-węgierskiej. Już w czasie nauki w miejscowym gimnazjum wybrał drogę kapłańską. Po studiach teologicznych we Lwowie święcenia kapłańskie przyjął w sierpniu 1913 roku – na rok przed wybuchem I wojny światowej.

Kapelan na pierwszej linii

Wojna szybko zmieniła charakter jego posługi. Najpierw pracował jako duszpasterz na terenach zajętych przez wojska rosyjskie, organizując pomoc dla ludności cywilnej. W 1917 roku został powołany do armii austro-węgierskiej jako kapelan, a po jej rozpadzie zgłosił się ochotniczo do Wojska Polskiego.

W listopadzie 1918 roku brał udział w obronie Lwowa. Jako kapelan jednego z odcinków frontu był z żołnierzami i ochotnikami w walkach ulicznych, w punktach opatrunkowych i szpitalach polowych. Za tę służbę otrzymał Krzyż Obrony Lwowa, a później także Krzyż Walecznych.

Wojna polsko-bolszewicka i „żywa historia dywizji”

Podczas wojny polsko-bolszewickiej ks. Choma pełnił funkcję proboszcza 4 Dywizji Piechoty. Towarzyszył jej w ciężkich walkach na Wołyniu i Białorusi, często pojawiając się w pierwszej linii. W dokumentach wojskowych podkreślano jego odwagę, gotowość niesienia pomocy rannym pod ostrzałem oraz wpływ na morale żołnierzy.

Jeden z dowódców pisał o nim wprost: „jest żywą historią dywizji”. W 1921 roku został zatwierdzony w stopniu starszego kapelana, odpowiadającym randze majora.

Skierniewice: proboszcz garnizonu

Od 1921 roku kapelan kierował Rejonem Duszpasterstwa Katolickiego, a następnie został pierwszym proboszczem nowo utworzonej parafii wojskowej w Skierniewicach. Jego jurysdykcja obejmowała kilka powiatów regionu.

Był nie tylko duszpasterzem. Prowadził szeroką działalność wychowawczą, wygłaszał pogadanki dla żołnierzy, współpracował z władzami wojskowymi i samorządowymi, dbał o kościół garnizonowy i pamięć o poległych. W 1923 roku za tę działalność otrzymał Order Odrodzenia Polski V klasy.

Ostatnie lata służby

W kolejnych latach pełnił funkcję proboszcza parafii wojskowych w Słonimiu i Radomiu. Wciąż pozostawał aktywnym kapelanem i urzędnikiem wojskowym, odpowiedzialnym nie tylko za sprawy religijne, ale także za szeroko pojętą opiekę moralną nad żołnierzami i ich rodzinami.

Mobilizacja w 1939 roku przerwała jego pokojową służbę. Okoliczności, w jakich dostał się do niewoli sowieckiej, nie są do końca jasne. Wiadomo jednak, że trafił w ręce NKWD i został zamordowany wiosną 1940 roku w Katyniu – jako jedna z ofiar zaplanowanej eksterminacji polskich oficerów.

Pamięć przywracana

Historia Edwarda Chomy to opowieść o kapelanie, który był z armią w jej najtrudniejszych momentach – od walk o granice II Rzeczypospolitej po tragiczną klęskę 1939 roku. Jego biografia pokazuje, że duszpasterstwo wojskowe nie było wówczas dodatkiem do armii, lecz jednym z jej filarów.

Dziś, gdy jego nazwisko wraca do przestrzeni publicznej, nie jest to jedynie gest symboliczny. To próba przywrócenia pamięci o ludziach, którzy nie trafiali na pierwsze strony podręczników, ale bez których historia polskiego wojska i państwa byłaby niepełna.

Źródło:

<https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/45310-rondo-imienia-ks-plk-edwarda-chomy-jednoglosna-decyzja-rady-miasta-skierniewice>